

dr RAFAŁ R O G U S K I

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,  
Wydział Nauk Humanistycznych)

## Przygotowania wojenne w 1939 r. na obszarze Okręgu Korpusu nr IX

Terytorialna struktura administracji wojskowej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej była dostosowana do sytuacji politycznej i militarnej państwa. W początkowym okresie niepodległości pierwszymi organami administracji wojskowej były Okręgi Wojskowe łączone w Inspektoraty Lokalne, a następnie w Okręgi Generalne. Dowódcy Okręgów Generalnych i Okręgów Wojskowych podporządkowywali sobie oddziały działające w rejonie ich kompetencji. Odpowiadali również za bezpieczeństwo wewnętrzne na terenie swojego Okręgu<sup>1</sup>. W latach 1918-1921 odradzająca się po 123 latach niewoli Rzeczpospolita toczyła ciągłe walki o kształt granic. Do najważniejszych zmagających należy zaliczyć wojnę polsko-ukraińską i najtrudniejszą, polsko-sowiecką. Do roku 1921 polska administracja wojskowa funkcjonowała więc na stopie wojennej. W czasie wojen o granice Polski odrodzonej administracja ta składała się z Okręgów Etapowych, leżących na podległym Naczelnemu Dowództwu obszarze wojennym oraz Okręgów Generalnych, nad którymi zwierzchnictwo pełnił minister spraw wojskowych. W roku 1921 po przejściu armii polskiej na stopę pokojową Okręgi Generalne uległy likwidacji, a na ich miejsce utworzono Okręgi Korpusu. Od 1926 r. Dowództwa Okręgu Korpusu podlegały w sprawach administracyjno – gospodarczych ministrowi spraw wojskowych, a w sprawach mobilizacyjnych – Sztabowi Głównemu. W latach 1937-1939 dowódcom okręgów przyznano uprawnienia w dowodzeniu jednostkami obrony narodowej, kierowania obroną przeciwlotniczą, oraz koordynację szkolenia wojsk na terenie całego Okręgu Korpusu. W dziedzinie szkolenia decydujący głos mieli inspektorzy armii. W 1938 r. w Sztabie Głównym powstały projekty dotyczące dowództw i szta-

---

<sup>1</sup> M. Zgórniak, *Powstanie i struktura organizacyjna Wojska Polskiego w początkach II Rzeczypospolitej (1918-1921)*, „Studia Historyczne”, R. XI, z. 4 (43), 1968, s. 464

bów na okres pokoju i wojny. Uznano, że Dowództwo Okręgu Korpusu ma posiadać w okresie pokoju organa pracy, potrzebne do sprawowania dowództwa terytorialnego (zaopatrzenie wojsk, remonty itp.) oraz komórki, które na wypadek wojny wejdą w skład dowództw i sztabów armijnych. Pokojowa organizacja DOK miała umożliwić bezkolizyjne wydzielanie komórek organizacyjnych DOK do sztabu armii<sup>2</sup>.

Dowództwo Okręgu Korpusu odpowiadało za rozbudowę infrastruktury wojskowej swego obszaru pod względem potrzeb operacyjnych, bezpieczeństwo na terenie Okręgu Korpusu, przygotowanie mobilizacyjne, zaopatrzenie, ewakuację oraz sprawy kwatermistrzowskie<sup>3</sup>. Dowództwa Okręgów Korpusów miały również współpracować z organami administracji państwowej oraz zakładami pracy gospodarki narodowej w zakresie przygotowań wojennych<sup>4</sup>. Dowództwo Okręgu Korpusu powoływało poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej i zwalniało z niej, administrowało rezerwistami zapewniając gotowość rozwinięcia wojsk do etatów wojennych, koordynowało szkolenie związków taktycznych, samodzielnych oddziałów i pododdziałów, prowadziło kwaterunkowe budownictwo wojskowe, zaopatrywało jednostki w sprzęt wojskowy, a także zapewniało opiekę medyczną i weterynaryjną. Dowództwo Okręgu Korpusu zajmowało się finansami, duszpasterstwem, sądownictwem, obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową. Kierowało również przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym. Sprawowało ogólny nadzór nad gospodarką, wychowaniem i oświatą, a także bezpieczeństwem w stacjonujących na jego terenie jednostkach wojskowych<sup>5</sup>.

Na wypadek wojny nie zamierzano tworzyć pośrednich szczebli dowodzenia między dywizją a armią. Dowódcy Okręgów Korpusu nie byli więc przewidziani do użycia do dowodzenia wojskami. Po wybuchu wojny tylko niektórzy dowódcy Okręgów Korpusu zostali dowódcami grup operacyjnych i to przeważnie dopiero w toku działań<sup>6</sup>.

Okręg Korpusu nr IX Brześć nad Bugiem stanowił jeden z kluczowych obszarów w systemie obronnym kraju. Razem z Okręgiem Korpusu nr III Grodno należał do inspektoratu armii Wilno. Obejmował największe terytorium spośród wszystkich Okręgów Korpusów. Był skomplikowany pod względem zasobów ludzkich, struktury

<sup>2</sup> J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby. Okres międzywojenny (1918-1939). Tom trzeci*, Warszawa 1980, s. 321-323.

<sup>3</sup> Tamże, s. 325.

<sup>4</sup> J. Wojnarowski, *Mobilizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 49-51.

<sup>5</sup> E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 99-102.

<sup>6</sup> Tamże, s. 102.

narodowościowej jak i zawodowej. W części zachodniej, na zachód od linii rzeki Bug, okręg ten zamieszkiwała ludność w przeważającej ilości polska, lojalna wobec państwa. Po przekroczeniu linii Bugu na wschód sytuacja zmieniała się na niekorzyść. Poza tym w pewnym sensie zacofana struktura zawodowa i wykształcenia rezerw na obszarze DOK IX powodowała, że żołnierzy do broni technicznych czy o wykształceniu technicznym należało mobilizować eksterytorialnie z innych Okręgów Korpusów. Teren Okręgu Korpusu nr IX w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej pełnił dużą rolę. Polesie bowiem stanowiło oś dzielącą front wschodni na dwie części.

Narastające napięcie w polityce międzynarodowej w pierwszej połowie 1939 r. było przyczyną zintensyfikowania w Wojsku Polskim przygotowań obronnych. Momentem krytycznym było zajęcie przez Niemcy portu w Kłajpedzie. Bezpośrednim skutkiem tego wydarzenia był ogłoszenie w Polsce częściowej mobilizacji tzw. alarmowej.

Prace nad nowym planem mobilizacyjnym „W” kadra 9. Dywizji Piechoty podobnie jak inne dywizje Wojska Polskiego, rozpoczęła się już w październiku 1937 r. Wskazówki do prac mobilizacyjnych dla sztabu 9. Dywizji Piechoty, zostały przekazane kadrze dowódczej przez szefa inspektoratu warszawskiego gen. dyw. Tadeusza Piskora podczas odprawy w Siedlcach w dniu 13 stycznia 1938 r. W kwietniu 1938 r., tuż przez wprowadzeniem w życie planu mobilizacyjnego „W”, przyspieszono prace nad planowaniem mobilizacyjnym. Podczas opracowywania planu „W” obowiązywał jeszcze stary plan mobilizacyjny „S”, który stawał się nieaktualny od godz. 24.00 30 kwietnia 1938 r. Od tej chwili obowiązywał już plan mobilizacyjny „W”<sup>7</sup>.

W dniu 23 marca 1939 r., w związku z zajęciem przez Niemcy portu w Kłajpedzie, naczelne władze II Rzeczypospolitej ogłosiły częściową mobilizację. Sygnałem do mobilizacji alarmowej był telegram szefa Sztabu Głównego gen. bryg. Wacława Stachewicza o treści: „Sformowanie jednostek czerwonych zarządzane. Godzina A = 16.00” Telegram ten wpłynął do pułków między godziną 13.00 a 15.00 dnia 23 marca 1939 r. Bezpośrednio po otrzymaniu tego rozkazu w pułkach odbyły się odprawy, odczytano rozkaz mobilizacyjny, podano przydziały wojenne i godzinę „A”. Jednocześnie starostowie zaczęli rozsyłać rezerwistom karty powołania<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> J. Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” R. XXIV, nr 3, 1979, s. 191-192.

<sup>8</sup> Tamże, s. 197.

W dniu 23 marca 1939 r., w chwili otrzymania rozkazu mobilizacji w garnizonie bialskim trwały ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów sztabowych. Dowódca 9. Dywizji Piechoty płk Józef Werobej zarządził przerwanie ćwiczeń i udanie się oficerów do swoich macierzystych garnizonów, w których rozpoczęto czynności mobilizacyjne. W 34. pułku piechoty rozkaz mobilizacyjny ustalał godzinę A=17 (godzina 17). Rejonowa Komenda Uzupełnień rozpoczęła rozprowadzanie w terenie kart mobilizacyjnych dla rezerwistów oraz wezwania do poboru dla właścicieli koni, wozów, rowerów i samochodów. Odrębne wezwania wysłano dla osób, które miały wykonywać prace w ramach świadczeń osobistych. Mobilizacja jednostek liniowych 34. pp przebiegła bez większych zakłóceń. I batalion był gotowy o godz. 16.00 w dniu 24 marca, II batalion o godzinie 20.00 tego samego dnia, zaś III batalion został zmobilizowany o godzinie 6.00 tego samego dnia. Po zmobilizowaniu oddziały przechodziły do pobliskich wiosek na kwatery<sup>9</sup>. Od dnia 31 marca 1939 r. 34. pp przystąpił do intensywnych ćwiczeń w myśl wytycznych szkolenia dla jednostek grupy czerwonej. W dniu 1 kwietnia 1939 r. wszyscy zmobilizowani żołnierze zostali wcieleni do służby czynnej<sup>10</sup>.

Mobilizacja marcowa została przeprowadzona w dwóch zasadniczych pionach: personalnym i materiałowym. Szeregowi 9. Dywizji Piechoty mobilizowali się terytorialnie, zaś część oficerów rezerwy z powodu ich braku na terenie DOK IX, pochodziła z innych Okręgów Korpusu, min. z DOK I Warszawa. Niemal 70% etatu wojennego 9. Dywizji Piechoty, uzyskanego po mobilizacji marcowej składało się z żołnierzy rezerwy, a tylko niecałe 30% z żołnierzy służby zasadniczej i zawodowych. Największy odsetek żołnierzy służby czynnej musiały posiadać broń techniczne. W przypadku 9. Dywizji Piechoty rodzajem wojska o największym procencie żołnierzy służby czynnej była artyleria. Kompanie strzeleckie to głównie rezerwiści, zaś tabory, oprócz dowództwa, w całości złożone były z żołnierzy rezerwy. 9. Dywizja Piechoty, w myśl planu mobilizacyjnego „W” została zaliczona do kategorii M – jednostki frontowe. Mobilizowała się systemem alarmowym i należała do grupy jednostek „czerwonych”. Termin gotowości załadowczej 9. Dywizji Piechoty wynosił A=60, czyli w ciągu 60 godzin dywizja miała być ostatecznie zmobilizowana i gotowa do przewiezienia koleją

<sup>9</sup> P. Borek, *Z dziejów 34 pułku piechoty (1918-1939)*, Biała Podlaska 2018, s. 40-41.

<sup>10</sup> Tamże, s. 43.

do rejonów operacyjnych. Ponadto dywizja mobilizowała procent bezpieczeństwa, który dla dywizji DOK IX wynosił 10% stanu osobowego<sup>11</sup>.

Gros prac mobilizacyjnych spadał na jednostki czynne, które miały rozwinąć do pełnych stanów swoje pododdziały, pododdziały kadrowe oraz jednostki nie istniejące podczas pokoju. Formacje te otrzymywały od jednostek czynnych tzw. zawiązki wojenne, składające się z 1 lub 2 oficerów, 3-4 podoficerów i pewnej liczby szeregowych. Oficerowie rezerwy stawiali się w swych macierzystych jednostkach, gdzie oficer mobilizacyjny dawał im skierowanie na podstawie „list przydziału wojennego”. Szeregowych rezerwy w pierwszej kolejności kierowano do jednostek o gotowości A+24. Nadwyżki rezerwy kierowano do ośrodka zapasowego w Siedlcach. W czasie mobilizacji na cele mobilizacyjne zajmowano szereg budynków państwowych<sup>12</sup>. Pułki 9. Dywizji Piechoty zostały rozlokowane w terenie w pobliżu swoich garnizonów. W samych garnizonach stacjonował młody rocznik i istniała możliwość mobilizacji następnych rzutów. Pomieszczenia mobilizacyjne w koszarach 9. pułku artylerii lekkiej wraz z magazynami i całym sprzętem koszarowym oraz pomieszczenia w koszarach igańskich przejął od oddziałów opróżniających te pomieszczenia oficer wyznaczony przez dowódcę 22. pułku piechoty, który to z kolei miał je przekazać dowódcy ośrodka zapasowego 9. Dywizji Piechoty<sup>13</sup>.

Zdaniem gen. Tadeusza Piskora mobilizacja podlaskiej dywizji była bardzo utrudniona ze względu na to, że obszar, na którym stacjonowała dywizja był „niespójny wewnętrznie”. Podobnie myślał gen. Orlik-Rückeman, postulujący w raporcie z 19 października 1938 r. do dowódcy DOK IX, by rezerwiści z Rejonowych Komend Uzupełnień, na której terenie stacjonowała dywizja właśnie do niej byli wcielani, co polepszyłoby warunki mobilizacji. Było to nie do przyjęcia ze względu na zasadę składu narodowościowego dywizji, w której służyć miało 75% Polaków i 25% żołnierzy

---

<sup>11</sup> J. Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r...*, dz. cyt., s. 194.

<sup>12</sup> CAW 22 pp, sygn.. I. 320.22.8, Starostwo Powiatowe Siedleckie. Nakaz zajęcia nr 66.

<sup>13</sup> 1 1939, 14 marca. Wytyczne mobilizacje Komendanta Garnizonu Siedlce, dowódcy 9 DP płk Józefa Werobeja dla podległych jednostek (formacji) w: *Mobilizacja marcowa 1939. Tom 2. Dokumenty i relacje*, red. A. Wesołowski, K. Stepan, Warszawa 2012, s. 101-102.

innych narodowości. Ze względu na tę zasadę do 9. Dywizji Piechoty wcielano rezerwistów ze wschodnich RKU min. z Pińska i Łunińca<sup>14</sup>.

Napływ rezerwistów rozpoczął się wkrótce po godzinie „A”. Kierowano ich do oddziałów o najkrótszych terminach mobilizacyjnych. Część rezerwistów pochodzących z odległych Komend Rejonu Uzupełnień przybyła z dużym opóźnieniem wskutek m.in. trudności komunikacyjnych. Rezerwiści z RKU Pińsk zmobilizowani do kwatery głównej 9. Dywizji Piechoty w terminie A+15 stawili się zaledwie w 25%. Oficerowie rezerwy mieszkający w Warszawie nie otrzymali na czas kart powołania, wskutek czego stawili się dopiero w terminie A+79-81. W dowództwie 9. Dywizji Piechoty zabrakło 11 do etatu oficerów. 6 z nich zastąpiono oficerami 22. pułku piechoty. W pułkach piechoty zabrakło oficerów technicznych i broni specjalnych, ale także dowódców plutonów strzeleckich. Największe niedobory miał 9. pułk artylerii lekkiej, co było charakterystyczne dla ówczesnej polskiej artylerii<sup>15</sup>.

Komisja Poboru Koni (KPK) rozpoczęła pracę często w niepełnych składach (wielu przedstawicieli administracji cywilnej, którzy mogli pracować w KPK zostało zmobilizowanych), do tego w nocy, więc stawiennictwo właścicieli z końmi było utrudnione i opóźnione. Nie było komu odbierać zwierząt, ponieważ nieliczne oddziały odbiorcze nie miały pełnej obsługi. Dowódca 35. pułku piechoty meldował o uciezkach z pobranymi przez wojsko końmi<sup>16</sup>. W szeregu przypadków konie do KPK doprowadzali nieletni poganiacze, którzy nie dawali sobie rady ze zwierzętami. KPK również mocno przebiegały w zwierzętach, aby do służby dostały się tylko najlepsze konie. Do utrudnień przyczyniły się również nastroje ludności cywilnej<sup>17</sup>.

W toku mobilizacji wynikł istotny problem podległości dowódcy 9. Dywizji Piechoty. W czasie pokoju od względem gospodarczym i administracyjnym podlegał on dowódcy DOK IX. Z chwilą mobilizacji podległość ta zanikała i dowódca DOK IX praktycznie nie wiedział co się dzieje w jednostkach z jego okręgu. Dowódca DOK IX

<sup>14</sup> J. Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r...*, dz. cyt., s. 195-196. Gen. Tadeusz Piskor miał na myśli prawdopodobnie różnorodność narodowościową i względnie wysoki odsetek mniejszości narodowych, których lojalność była w wysokim stopniu niepewna.

<sup>15</sup> CAW II/11/9, Porównanie stanów oficerów służby czynnej i rezerwy. Brześć n/Bugiem 11 kwietnia 1939 r., L. dz. 218/Mob 39, k. 10.

<sup>16</sup> J. Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r...*, dz. cyt., s. 199.

<sup>17</sup> 8 1939, 28 marca, Raport dowódcy piechoty dywizyjnej 9 DP płk dypl. Leopolda Endel Ragisa dla dowódcy 9 DP w sprawie postępu mobilizacji jednostek garnizonu Biała Podlaska, [w:] *Mobilizacja marcową 1939. Tom 2...*, dz. cyt., s. 107.

nie orientował również, które jednostki pozostały w garnizonach, a które odjechały w rejon koncentracji<sup>18</sup>.

Komendy Rejonu Przysposobienia Wojskowego Konnego mobilizowały szwadrony kawalerii dywizyjnej. Podlaska dywizja zmobilizowała szwadron nr 9 w mobilizacji normalnej koloru czerwonego z terminem gotowości A+54<sup>19</sup>. Dowódca podlaskiego szwadronu Przysposobienia Wojskowego Konnego „Krakusów”, mającego stanowić kawalerię dywizyjną dla 9. Dywizji Piechoty otrzymał dziennik mobilizacji w dniu 23 marca 1939 r. o godzinie 16.45, czyli trzy kwadranse po godzinie „A”, a o godzinie 17.00 zaalarmowano kadrę. Pierwszy rezerwista przybył do punktu mobilizacyjnego o godzinie 19.00. Po mobilizacji szef Departamentu Kawalerii gen. bryg. Piotr Skuratowicz przeprowadził inspekcję szwadronu i uznał go za najlepiej przygotowany do służby frontowej. W opinii dowódcy 9. Dywizji Piechoty płk. Werobeja szwadron rtm. Czacha był w pełni wartościowym oddziałem rozpoznawczym i w niczym nie ustępował regularnym pułkom jazdy<sup>20</sup>. W dniu 4 kwietnia 1939 r. przeprowadzona została inspekcja szwadronu Krakusów 9. Dywizji Piechoty w Golicach koło Siedlec. Szwadron osiągnął pogotowie alarmowe w nakazanym czasie. Stan szwadronu 2/5 oficerów, 5/37 podoficerów, 203 szeregowych oraz 272 konie. Oficerowie: dowódca rtm. Czach komendant Rejonu PW Konnego, zastępca dowódcy por. Grzyb, zmobilizowany z 7. puł. Krakusi posiadali na ogół dobre ukompletowanie, według typów W 1 i W 2 - 199, T- 73<sup>21</sup>.

Południowo Podlaskie Ośrodki Zapasowe miały mobilizować jednostki nie związane miejscem służby ani zadaniami bojowymi z tym terenem. Tu formowano oddziały armii „Prusy”. Z armii „Prusy” Okręgi Korpusów I Warszawa, II Lublin, IX Brześć, X Przemysł mobilizowały z 39. Dywizji Piechoty dowództwo i sztab, II batalion mobilizował Rembertów, dowództwo 95. pułk piechoty i I batalion tego pułku Siedlce, dowództwo 94. pułku piechoty i I batalion Sandomierz, II batalion 93. pułku piechoty

---

<sup>18</sup> J. Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r....*, dz. cyt., s. 200.

<sup>19</sup> *Plan mobilizacyjny „W”*. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny, wstęp i oprac. P. Zarzycki, Pruszków 1995, s. 70.

<sup>20</sup> J. Odziemkowski, *Krakusi Podlascy 1937-1939*, [w:] *Wieś – chłop – ruch ludowy – państwo. Księga pamiątkowa Profesora Józefa Ryszarda Szaflika*, Warszawa 1996, s. 349.

<sup>21</sup> 19. 1939, 5 kwietnia. Sprawozdanie zastępcy szefa Dep. Kawalerii MSWojsk., ppłk dypl. Włodzimierza Dunin-Żuchowskiego z inspekcji kawalerii dywizyjnej 9 DP, l 50/mob. 39 [w:] *Mobilizacja marcowa 1939. Tom 2....*, dz. cyt., s. 139, 140. Liczba łamana – pierwsza oznacza liczbę oficerów zawodowych/oficerów ogółem. Podobnie oznaczeni są podoficerowie.

Lublin, III batalion 94. pułku piechoty i II dywizjon 51. pułku artylerii lekkiej Zamść, III batalion 95. pułk piechoty Chełm. II batalion 95. pułk piechoty mobilizowano w Białej Podlaskiej, 56. batalion saperów w Brześciu nad Bugiem, dowództwo 93. pułku piechoty i I batalion mobilizowano w Radomiu, dowództwo 51. pułku artylerii lekkiej i I dywizjon oraz III batalion 93. pułku piechoty w Dęblinie<sup>22</sup>.

Dla przewiezienia wojsk armii „Prusy” transportami kolejowymi Sztab Główny wyznaczył kilka linii kolejowych przebiegających przez Postawy, Wilno, Grodno, Mołdeczno, Lidę, Wołkowysk, Czeremchę, Siedlce, Suwałki, Białystok, Małkinie, Warszawę, Skierniewice, Koluszki, Sochaczew, Łowicz i Kutno<sup>23</sup>.

W czasie przewozu 9. Dywizji Piechoty w dniach 6-12 czerwca 1939 r. do transportów trzeba było dodawać dodatkowe wagony, ponieważ dywizja nie mieściła się w transportach. Konieczność uzupełnienia składów powodowały nadmierne stany liczebne i ładowanie sprzętu nieprzewidzianego etatami wojennymi. Oddziały brały bardzo dużo furazu, nie mieszczącego się na wozach taborowych. We wszystkich transportach oddziałów 9. pułku artylerii lekkiej i kolumn taborowych znajdowało się siano i sprasowana słoma, załadowane luzem na otwarte wagony bez zabezpieczenia od ognia. Jednostki konne zabierały wozy drabiniaste, nieprzewidziane etatem. W transporcie dowództwa 35. pp stwierdzono 24 ludzi i 33 konie ponad etat. Wiele transportów wiozło żywe bydło. W niektórych transportach zwierzęta przewożono w otwartych wagonach (węglarki, platformy)<sup>24</sup>.

Rozpoczęły się przygotowania gospodarki do wojny. Izba Rolnicza otrzymała zadanie zwiększenia wytwórczości roślinnej (przede wszystkim tych roślin, które władze odpowiadające za aprowizację uznały za właściwe). Miała również określić rejony produkcji poszczególnych roślin w ustalonych okręgach. W zakresie produkcji zwierzęcej Izba otrzymała zadanie zwiększenia pogłowia zwierząt hodowlanych przy równoczesnym nastawieniu produkcji poszczególnych gatunków zwierząt na potrzeby armii. Produkcja chałupnicza (przetwórstwo wełniane, drzewne) miała zostać przystosowana

<sup>22</sup> J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986, s. 34.

<sup>23</sup> Tamże, s. 36.

<sup>24</sup> Sztab Główny. Szef Komunikacji wojskowych. L. dz. 1136/Mob. 39. Warszawa dn. 27 czerwca 1939. Do Szef oddziału I Sztabu Głównego w miejscu. Przewóz 9. Dyw. Piech. – usterki. [w:] *To proste. Będziemy się bić. Przygotowanie obronne (marze-sierpień 1939)*, wybór i oprac. A. Wesołowski, K. Stepan, Warszawa 2012, s. 178.



do intensyfikacji pracy odpowiednich fabryk, przede wszystkim w działach wytwarzających na potrzeby wojska<sup>25</sup>.

Planowano włączenie w tok pracy przygotowującej rolnictwo do wojny czynnika społecznego, organizowanego w dobrowolnych organizacjach rolniczych. Organizacje takie w obliczu niebezpieczeństwa miały wciągnąć w swoje szeregi ogół rolników, prowadzić działania dyscyplinujące szerokie rzesze ludności rolniczej i zapobiegać powstaniu paskarstwa, chowania zapasów żywności, ukrywania bydła czy koni, zwłaszcza na terenach, na których polska władza mogła nie mieć zasięgu<sup>26</sup>. Do Poleskiej Izby Rolniczej w maju 1939 r. zostały złożone wnioski o wyłączenie z rekwizycji na wypadek wojny zarodowego materiału hodowlanego. Dyrektor Izby polecił na podległym jej terenie opracowanie norm pasz dla wyżywienia inwentarza w gospodarstwach rolnych. Te ilości paszy nie mogły być poddane rekwizycji<sup>27</sup>. Na dzień 26 maja 1939 r. Prezes Poleskiej Izby Rolniczej zwołał zebranie przedstawicieli wojewódzkich organizacji rolniczych i kobiecych spółdzielczych i młodzieżowych dla koordynacji prac w kierunku zabezpieczenia rolnictwa<sup>28</sup>.

W zakresie przygotowania rolnictwa na wypadek wojny Przysposobienie Wojskowe Kobiet mogło współpracować z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych poprzez organizowanie pogotowia rolniczego (samopomoc), samoobronę wsi, aprowizację czy obsadzenie przez kobiety w biurach stanowisk opróżnionych wskutek powołania pracowników do czynnej służby wojskowej<sup>29</sup>.

W związku z pogotowiem rolniczym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podjęło szereg prac obejmujący zarówno młodzież wiejską, jak i dorosłych. Zostały uruchomione prace związane z samopomocą rolną, Rolniczą Służbą Młodzieży Wiejskiej oraz prace specjalne, mające na celu przystosowanie gospodarstw wiejskich dla

---

<sup>25</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], *Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Produkcji rolniczej i weterynarii, Projekty organizacji Izb rolniczych, wykazy pracowników, korespondencja związana z organizacją rolnictwa w wypadku wojny*, sygn.151, s. 1-2, k. 62-63.

<sup>26</sup> Tamże, s. 3, k. 64.

<sup>27</sup> AAN, *Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Produkcji rolniczej i weterynarii, Projekty organizacji Izb rolniczych, wykazy pracowników, korespondencja związana z organizacją rolnictwa w wypadku wojny*, sygn.151, k. 96-97.

<sup>28</sup> Tamże, K. nlb.

<sup>29</sup> AAN, *Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Produkcji rolniczej i weterynarii. Zarządzenia, okólniki dotyczące organizacji Departamentu w czasie wojny, regulamin Biura Wojskowego*, sygn. 147. oraz *Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Nr Os. XI-3/9 Tajne Do Ministerstwa Spraw Wojskowych Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego*, s. 1, k. 34.

potrzeb samopomocy wiejskiej<sup>30</sup>. Kobiety na wsiach miały pełnić służbę wartowniczą i porządkową (ochrona magazynów i sklepów, kontrola przeciw nadużyciom w zakładach przetwórczych czy konwojowanie transportów). Miały organizować służbę pomocniczą i zastępczą (biurową w organach zaopatrzenia, handlową w hurtowniach i sklepach rozdzielczych oraz kontrolną w zakresie badania żywności czy kontroli targowisk)<sup>31</sup>. Kobiety miały pomagać w odżywianiu dzieci, czy przygotowaniu gospodarstw domowych do przejścia na system gospodarki wojennej. Miały również organizować domowe grupy dzielące i wydające żywność, czuwać nad utrzymaniem produkcji rolniczej (samopomoc rolnicza, uzupełnienie i zastąpienie personelu fachowego zmobilizowanego do wojska, organizowanie dodatkowej produkcji podmiejskiej, działkowej, gromadzenie i racjonalne wyzyskiwanie odpadów<sup>32</sup>.

W momencie mobilizacji bardzo ważnym zagadnieniem było zapewnienie wyżywienia zwiększonej liczbie żołnierzy w garnizonie. Na przykład w Siedlcach chleb dostarczała piekarnia garnizonowa, ale część dostaw zapewniały piekarnie cywilne. Dowódcy 22. pułku piechoty i 9. pułku artylerii lekkiej wyznaczili po jednym podoficerze na piekarnię jako jej komendanta. Podoficer 22. pp obejmował stanowisko komendanta piekarni Paprockiego w Siedlcach przy ul. Floriańskiej 24/26, zaś podoficer 9. pułku artylerii lekkiej był komendantem piekarni Klinga w Siedlcach przy ul. Berka Joselewicza 4. Dostawcy mięsa zaraz po ogłoszeniu mobilizacji mieli oświadczyć, jaką ilość mięsa i żywego bydła byli w stanie dostarczyć. Gdy dostawcy nie będą w stanie wypełnić ustalonych limitów, Komendant Garnizonu miał zarządzić rekwizycje. Bydło z rekwizycji miało być doprowadzone wprost do rzeźni miejskiej. Dowódca 22. pp miał wyznaczyć kierownikiem rzeźni starszego podoficera znajdującego się na gospodarce żywnościowej. Nadzór nad kierownikiem rzeźni miał sprawować oficer żywnościowy 22. pp<sup>33</sup>.

Wydane przez władze cywilne i wojskowe mobilizacyjne zarządzenia alarmowe wywołały wśród mieszkańców nastroje wojenne. Ludność cywilna w pośpiechu zaczęła przygotowywać zapasy wojenne. Najgorszy przykład dały kobiety z Rodziny Wojskowej i Urzędniczej. Masowo wykupywano sól, cukier i mąkę tak, że wkrótce zabrakło

<sup>30</sup> Tamże, s. 2 k. 35.

<sup>31</sup> Tamże, s. 5 k. 36.

<sup>32</sup> Tamże, s. 7, k. 40.

<sup>33</sup> 1 1939, 14 marca. Wytyczne mobilizacje Komendanta Garnizonu Siedlce, dowódcy 9 DP płk Józefa Werobeja dla podległych jednostek (formacji) [w:] *Mobilizacja marcowa 1939. Tom 2...*, dz. cyt., s. 104.

tych artykułów. Wskutek rekwizycji piekarń cywilnych na potrzeby wojska w pierwszych trzech dniach mobilizacji marcowej w sklepach nie było chleba. Pojawiły się bardzo negatywne zjawiska w obrocie handlowym. Żydowsky kupcy przestali wykupywać weksle i nie wypłacali zobowiązań kupieckich. Chłopi natomiast przestali płacić podatki. Powszechne stały się wypadki wymiany banknotów na bilon. Uważano, że w czasie wojny pieniądz papierowy straci na wartości. Wzrosła natomiast ofiarność ludności cywilnej na Fundusz Obrony Narodowej<sup>34</sup>.

Po około miesiącu pobytu zmobilizowanych jednostek w polu, nastroje rezerwistów powołanych do służby w marcu 1939 r. gwałtownie zaczęły się pogarszać. Rozgoryczenie polegało na tym, że zmobilizowano jedynie kilka dywizji w terenie DOK IX, nie sięgając po żołnierzy z innych regionów Polski. Żołnierze nie rozumieli, dlaczego to oni mają ponosić główny ciężar służby, podczas, gdy ich koledzy z innych regionów Polski już nie. Poza tym powołano pod broń przede wszystkim rezerwistów narodowości polskiej, w tym ze starszych roczników, podczas gdy wielu młodszych z mniejszości narodowych pozostało w domu<sup>35</sup>. Dodatkowo rozpoczęły się wiosenne roboty polowe. Na Polesiu brakowało rąk do pracy, więc zmobilizowani żołnierze-rolnicy chcieli wracać do domu, żeby obsiać pola. Wystąpiły problemy z wypłaceniem zasiłków dla rodzin powołanych rezerwistów<sup>36</sup>. W niektórych jednostkach (przede wszystkim 9. i 30. Dywizji Piechoty) miały miejsce wypadki zbiorowego nieposłuszeństwa. Najczęściej żołnierze grupowo odmawiali posiłków, a przemęczona nawałem obowiązków kadra zawodowa nie była w stanie opanować tych nastrojów. Jako środek zaradczy Ministerstwo Spraw Wojskowych zastosowało wymianę żołnierzy, najpierw najstarszych rezerwistów i żywicieli rodzin. Później wymieniano całe grupy rezerwistów. Przyczyniło się to do obniżenia gotowości bojowej jednostek i przysporzyło dużej ilości pracy organom mobilizacyjnym<sup>37</sup>.

---

<sup>34</sup> 44 1939 maj Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX, Samodzielny Referat Informacyjny. Informacje o nastrojach ludności i stanie bezpieczeństwa na terenie DOK IX, [w:] Tamże, s. 214.

<sup>35</sup> *To proste. Będziemy się bić...*, s. 174.

<sup>36</sup> Rozdział I Prawo do zasiłku. Art. 1 Prawo do zasiłku służyło rodzinom którzy odbywali czynną służbę wojskową w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służby wojskowej na ćwiczeniach doskonalących, 2) zasadnicza służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny jeżeli byli jedynymi żywicielami rodziny, a nie otrzymali odroczenia od zasadniczej służby wojskowej lub je utracili. 3) Zasadniczą służbę wojskową jako ochotnik w czasie mobilizacji lub wojny albo w przypadku gdy wymagał tego interes obrony Państwa; *To proste. Będziemy się bić...*, dz. cyt., s. 174.

<sup>37</sup> *To proste. Będziemy się bić...*, dz. cyt., s. 174.

Żołnierze 34. pp początkowo znajdowali się w dobrej kondycji psychicznej, ale ta z czasem zaczęła się pogarszać. W maju 1939 r. w oddziałach pojawił się kryzys mobilizacyjny. Większość żołnierzy była rolnikami, a wiosna to okres najbardziej intensywnych prac polowych. Uważali oni, że skoro nie było wojny, to powinni zostać zwolnieni do domów. Kolejnym problemem było stacjonowanie oddziałów w pobliżu własnych garnizonów, a tym samym blisko miejsca zamieszkania. Rodziny zmobilizowanych rezerwistów zaczęły więc składać wizyty w miejscu ich postoju, a żołnierze samowolnie oddalali się z jednostek<sup>38</sup>.

Zbiorowe wystąpienia rezerwistów na tle troski o byt rodzin i ich warsztatów pracy według Ministerstwa Spraw Wojskowych wskazywały na wpływy wrogiej agitacji, dążącej do rozluźnienia spójności armii. W celu przeciwdziałania wrogim wpływom oraz dla utrzymania morale na wysokim poziomie dowództwo rozkazało śledzenie wrogich agitatorów oraz dawania przykładu rzetelną pracą. Nakazywano prowadzenie intensywnego szkolenia wojskowego, położenie nacisku na dyscyplinę i karność, a także dbanie o wygląd indywidualny żołnierzy. Zalecano również prowadzenie patriotycznej propagandy wewnątrz oddziałów wojskowych<sup>39</sup>.

Przeprowadzenie mobilizacji alarmowej na obszarze odpowiedzialności, wchodzącej w skład Okręgu korpusu nr IX 9. Dywizji Piechoty ukazało sprawność działania polskiej administracji wojskowej. W momencie ogłoszenia mobilizacji alarmowej działania organów wojskowych były bardzo sprawne. Rezerwiści stawiali się do jednostek najszybciej jak tylko byli w stanie. Pojawiły się natomiast trudności o charakterze obiektywnym jak np. opóźnione zawiadamianie rezerwistów na obszarze Polesia, gdzie łączność i komunikacja były niewystarczające. Mobilizacja tajna powodowała, że rozmieszczone w lasach Komisje Poboru Koni były trudne do odnalezienia dla osób przeprowadzających zmobilizowane zwierzęta. Dodatkowym utrudnieniem była niesprzyjająca pogoda i fakt, że wiele czynności mobilizacyjnych przeprowadzano nocą. Początkowy entuzjazm wśród rezerwistów spowodowany nową, nietypową dla nich sytuacją i propagandą patriotyczną z czasem ustępował znużeniu i frustracji. Entuzjazm przeszedł w kryzys mobilizacyjny. Zagrożenie wojenne ukazało wiele bardzo negatywnych

---

<sup>38</sup> P. Borek, *Z dziejów 34 pp*, dz. cyt., 8, s. 44.

<sup>39</sup> Ministerstwo Spraw Wojskowych. Departament Dowodzenia Ogólnego. L. dz. 5427/Bezp. Tj. Warszawa, dnia 17 maja 1939 r. Dyscyplina w wojsku – utrzymanie na odpowiednim poziomie. Fotokopia dokumentu [w:] *To proste. Będziemy się bić...*, dz. cyt., s. 174.

zjawisk związanych z codziennym życiem społecznym i gospodarczym, jak wykupywanie towarów ze sklepów czy wspomniane w tekście przypadki nieuczciwości gospodarczej. Nienaturalne zachowanie się ludności cywilnej skutecznie zdradzało prowadzoną w sposób tajny mobilizację.